

Ukraina nie opóźni umowy o strefie wolnego handlu z UE

1 grudnia 2015

„Rada Europy przesłała potwierdzenie, że Unia Europejska jest gotowa uruchomić strefę wolnego handlu z Ukrainą od 1 stycznia 2016 roku” – napisał na „Twitterze” i „Facebook”u (17 listopada) prezydent Ukrainy Petro Poroszenko. Wyraził także nadzieję, że dzięki temu uda się ustabilizować trudną sytuację ekonomiczną kraju.

Tymczasem Aleksiej Ulukajew minister ds. rozwoju gospodarczego Federacji Rosyjskiej ostrzegł Ukrainę, że rząd FR podjął już decyzję o wprowadzeniu embarga na sprowadzaną żywność od 1 stycznia 2016 roku.

„Jest prawdopodobne, iż Rosja będzie musiała „w trybie jednostronnym chronić swój rynek przed niekontrolowanym napływem towarów przez obszar celny Ukrainy (...), towarów przede wszystkim z krajów Unii Europejskiej” – zauważył na antenie telewizji Rossija-24.

Przypomnijmy, że parlamenty europejski i ukraiński ratyfikowały 16 września 2014 r. całą umowę stowarzyszeniową Ukrainy z UE, wraz z jej najważniejszą częścią, dotyczącą Pogłębionej i Całościowej Strefy Wolnego Handlu (Deep and Comprehensive Free Trade Area – DCFTA), która gwarantuje otwarcie unijnego rynku dla tego państwa; poprzez stopniowe znoszenie ceł i kwot oraz harmonizację prawa i norm w różnych sektorach m.in. środków fitosanitarnych. Ukraina i UE miały wyeliminować odpowiednio 99,1 i 98,1 proc. ceł pod względem wartości handlu.

W odpowiedzi w sierpniu tego roku rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew ogłosił decyzję o nałożeniu kontrsankcji na Ukrainę (i cztery inne państwa) za przyłączenie się do sankcji gospodarczych i finansowych wobec jego kraju. Jednak embargo

wstrzymano do momentu, gdy władze w Kijowie zdecydują się przystąpić do realizacji części gospodarczej umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina – zauważają eksperci. Przekonują też, że to dobry prognostyk przed zaplanowanymi na wtorek (1 grudnia) w Brukseli trójstronnymi konsultacjami ministrów UE, Ukrainy i Rosji.

Nie ma wątpliwości, że wojna handlowa będzie kosztowna dla obu stron. Według najnowszych wyliczeń zniesienie zerowej stawki taryf celnych na produkcję spożywczą może kosztować Ukrainę około 600 mln USD; obecnie produkty spożywcze stanowią ponad 12% ukraińskiego eksportu do Rosji (a jeszcze trzy lata temu było to 35%).

Szef ukraińskiego rządu Arsenij Jaceniuk zapowiedział jednak, że Ukraina nie zamierza opóźniać wejścia w życie umowy o strefie wolnego handlu z UE. Dał również do zrozumienia, że nie ugnie się pod wpływem rosyjskiego szantażu energetycznego oraz, jak to ujął – „wprowadzenia sztucznych barier celnych”.

Tymczasem w rozmowie z RIA Novosti wysoki urzędnik z kierownictwa UE potwierdził, że termin styczniowy zostanie dotrzymany. „Tymczasowe zastosowanie przepisów umowy o wolnym handlu rozpocznie się 1 stycznia 2016...” Zastrzegł przy tym, że UE nie przewiduje dodatkowej pomocy dla Ukrainy, jeśli Rosja wprowadzi zakaz handlu.

„Mogę jednak zapewnić, że Komisja Europejska przygotowała „szereg propozycji” by znaleźć wyjście z tej sytuacji na rzecz implementacji zawartego porozumienia. I jednocześnie rozwiązać obawy Rosji. Osiągnięcie porozumienia, które zadowoliliby wszystkie strony jest możliwe” – dodał.

Warto jednak wspomnieć, że tylko w ub. roku Rosja zgłosiła 2600 poprawek do umowy stowarzyszeniowej Unii Europejskiej z Ukrainą. Miało to przekonać Kijów i Brukselę, że Ukraina w ogóle nie będzie mogła (już/jeszcze) oddalić się od Rosji. Czy tak będzie? – czas pokaże.

Autorstwo: Dariusz Dulaba

Źródło: Geopolityka.org